Sygn. akt III Ca 1759/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Aneta Puślecka

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2015 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 31 lipca 2014 r., sygn. akt I C 956/13

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

a) ***w punkcie 1 zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.000 zł (sześć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2013 r.,***

b) ***w punkcie 2 zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.517 zł (tysiąc pięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;***

2. ***zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.***

SSR (del.) Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 1759/14

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia od pozwanej w kwocie 6000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa tj. 27 maja 2013 r. i obciążenie kosztami procesu, albowiem w dniu 8 grudnia 2012 r. w trakcie korzystania ze zjeżdżalni u pozwanej uległ wypadkowi uderzając głową o górną jej ścianę doznał wstrząsu mózgu i obrzęku oraz lekkiego urazu części szyjnej kręgosłupa. Wskazywał, że roszczenie wywodzi z art. 471 k.c., a przede wszystkim art. 435 k.c.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami postępowania. Nie zakwestionowała faktu zaistnienia wypadku, ale wskazała że niezwłocznie udzieliła powodowi pomocy, a zjeżdżalnia była oznaczona jako

trudna, a przed urządzeniem znajdują się odpowiednie informacje, instrukcje oraz ostrzeżenia, które mają na celu zapewnienie najwyższego bezpieczeństwa osób z niego korzystających.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Wyrok ten zapadł przy ustaleniu, że w dniu 8 grudnia 2012 r. małoletni powód podczas korzystania ze zjeżdżalni wodnej uderzył głową o element konstrukcyjny, a bezpośrednio po zdarzeniu pracownicy pozwanej udzielili mu pierwszej pomocy medycznej, wezwano karetkę pogotowia ratunkowego i przetransportowano go do szpitala, gdzie zdiagnozowano wstrząśnienie mózgu. Powód przebywał w szpitalu do 11 grudnia 2012 r. i został wypisany w stanie ogólnie dobrym z zaleceniem oszczędzającego trybu życia i kontroli w odpowiednich poradniach. Sama zjeżdżalnia została wykonana zgodnie z dokumentacją techniczną, sztuką budowlaną i odpowiadała stosowanym normom polskim i europejskim, zezwolono także na jej użytkowanie, a przed otwarciem dla publiczności była wielokrotnie przetestowana. Sposób korzystania ze zjeżdżalni został wskazany w regulaminie korzystania oraz instrukcji bezpiecznego korzystania.

Powód uczęszczał do szkoły sportowej do klasy o profilu pływackim, w roku szkolnym 2011/2012 z zajęć wychowania fizycznego otrzymał ocenę dobrą, natomiast w następnym roku otrzymał ocenę dostateczną, jednakże jego wypadek nie miał wpływu na wyniki osiągane na pływalni, albowiem miała na to wpływ zmiana trenera i to, że od marca 2013 r. powód nie brał udziału w zajęciach wychowania fizycznego. Poprawił natomiast swoją ocenę z matematyki uzyskując ocenę dostateczną, a wcześniej miał dopuszczającą. Ubezpieczyciel pozwanej odmówił powodowi wypłaty odszkodowania z uwagi na brak odpowiedzialności pozwanej. W dniu otwarcia zjeżdżalni oprócz wypadku powoda miało miejsce co najmniej jedno podobne zdarzenie i w tym samym dniu zjeżdżalnię zamknięto, a następnie przebudowano w celu zmniejszenia stopnia jej trudności.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że w jego ocenie nie ma możliwości dochodzenia roszczenia związanego z naprawą szkody niemajątkowej poza reżimem odpowiedzialności deliktowej, a co za tym idzie reżim kontraktowy nie może stanowić podstawy odpowiedzialności pozwanej w sprawie, jednocześnie art. 435 k.c. wskazuje, że koniecznym jest do jego zastosowania to, aby przedsiębiorstwo lub zakład był wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, a nie tylko używał tych sił. Korzystanie z sił przyrody musi być warunkiem koniecznym istnienia przedsiębiorstwa, a jego struktura, system organizacji pracy dostosowany do sił przyrody którymi się posługuje. Siły te poza tym muszą stanowić realne, szczególne zagrożenie dla otoczenia. Przedsiębiorstwo pozwanej nie jest jako całość wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, a jej zasadniczym przedmiotem działania nie jest przetwarzanie tych sił na pracę bądź inny rodzaj energii. Zjeżdżalnia wykorzystuje co prawda energie elektryczną do doprowadzania wody na jej szczyt, jednak samo wykorzystanie urządzeń korzystających z takiego czy innego rodzaju energii nie daje podstaw do zastosowania zasad ryzyka z art. 435 k.c., ponadto zjeżdżalnia działałaby także, gdyby nie była na nią pompowana woda - mogłoby to tylko spowodować zmianę szybkości i komfortu zjazdu. Stopień zagrożenia ze strony urządzeń wykorzystywanych u pozwanej nie jest wysoki i nie powoduje szczególnego zagrożenia dla osób z nich korzystających. Sąd Rejonowy poszukiwał także przesłanek odpowiedzialności deliktowej w art. 415 k.c., ale to powoda obciążał ciężar dowodowy wykazania winy pozwanej. Orzeczenie o kosztach oparto na treści art. 102 k.p.c., gdyż powód jest osobą małoletnią i nie osiąga żadnych dochodów.

Apelację od tego orzeczenia złożył powód zaskarżając ten wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od strony przeciwnej kosztów procesu. Zarzucił temu wyrokowi naruszenie art. 435 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na bezpodstawnym uznaniu, że park wodny pozwanej nie był przedsiębiorstwem poruszanym siłami przyrody, a także naruszenie art. 471 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a to uznanie, że wyklucza on dochodzenie szkody niemajątkowej, jak również naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 k.p.c., poprzez ocenę dowodów z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego w zakresie oceny przyczyn pogorszenia ocen powoda z wychowania fizycznego oraz związku przyczynowego między wypadkiem, a bólami głowy powoda.

W uzasadnieniu wskazał, że przy ustalaniu, czy przedsiębiorstwo zalicza się do wymienionych w art. 435 k.c. należy brać pod uwagę stopień wykorzystania sił przyrody oraz stopień zagrożenia ze strony urządzeń wykorzystywanych w przedsiębiorstwie lub zakładzie, a w niniejszej sprawie zarówno jeden tak i drugi jest wysoki. Pogląd zaś, że zjeżdżalnia mogłoby funkcjonować także bez wody jest sprzeczny z elementarnym doświadczeniem życiowym, albowiem pokonanie zjeżdżalni o profilu stosowanym w parkach wodnych z licznymi zakrętami i stosunkowo niewielkim nachyleniem nie byłoby możliwe bez działania wody. Ponadto zaliczenie zjeżdżalni parków wodnych do przedsiębiorstw, o których mowa w art. 435 k.c. jest oczywiste i wynika z samego doświadczenia życiowego – jak uznał Sąd Okręgowy w Nowym Sączu sygn. akt III Ca 613/13. Poza tym prowadzenie kompleksu basenowego z pominięciem podgrzania i uzdatniania wody basenowej nie jest możliwe, trzeba także podtrzymywać odpowiednią ciepłotę wody, jak i powietrza, są to podstawowe zadania niezbędne do prawidłowego działania kompleksu basenowego, dlatego też należy uznać, że siły przyrody stanowią jego siłą napędową, a nie jedynie urządzenia wspomagające. Poza tym konieczne jest wymuszanie odpowiedniego obiegu wody, a co za tym idzie korzystanie z pomp hydraulicznych, bez których funkcjonowanie zakładu pozwanej nie byłoby możliwe. Ponadto zakwestionował twierdzenia Sądu Rejonowego wskazując, że to nie zmiana trenera spowodowała gorszą ocenę z zajęć wychowania fizycznego, gdyż ostatnią datą, w której powód ustanowił rekord był dzień 7 grudnia 2012 r. - to jest dzień przed wypadkiem, a w okresie poprzedzającym datę wypadku powód ustanowił prawie wszystkie swoje rekordy, a więc gdyby nie wypadek i zwolnienia z zajęć wychowania fizycznego powód dalej poprawiałby wyniki. Istnieje także związek przyczynowy między wypadkiem, a dolegliwościami bólowymi powoda, które w świetle stwierdzonego dokumentacją medyczną wstrząsu mózgu należy uznać za należycie wykazane. Trudno bowiem uznać, aby istniało realne prawdopodobieństwo, że odczuwane przez powoda bóle głowy mogły mieć jakąkolwiek inną przyczynę.

W odpowiedzi na apelację powoda strona pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej, a także zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. W uzasadnieniu wskazała, że wymagane jest aby siły przyrody stanowiły napęd przedsiębiorstwa jako całości i dopiero wtedy można zastosować art. 435 k.c., a przedsiębiorstwo pozwanej nie jest jako całość wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i zasadniczym przedmiotem działania pozwanej nie jest przetwarzanie tychże sił na pracę bądź inny rodzaj energii. Pomimo tego, że zjeżdżalnia wykorzystuje energię do doprowadzania wody, to samo wykorzystywanie urządzeń korzystających z takiego czy innego rodzaju energii nie daje podstaw do stosowania zasady ryzyka z art. 435 k.c. Nie doszło także do nieprawidłowego wykonania zobowiązania z art. 471 k.c., powód nie wykazał, ani nie zaoferował jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że zobowiązanie zostało wykonane nienależycie i zjeżdżalnia stwarzała niebezpieczeństwo dla użytkowników, a z przedłożonego dokumentu wynika, że została zbudowana i zamontowana zgodnie z obowiązującymi normami i dopuszczona do użytkowania przez odpowiedni organ. Poszukiwanie odpowiedzialności pozwanej w treści art. 471 k.c. także nie jest prawidłowe. Tym bardziej, że obowiązujące prawo nie przewiduje możliwości przyznania zadośćuczynienia z tytułu niewykonania obowiązków wynikających ze stosunków umownych. Roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie wtedy, gdy znajduje podstawę prawną w przepisie prawa materialnego i służy naprawieniu krzywdy, a nie szkody majątkowej. Odpowiedzialność za krzywdę ma wyłącznie deliktowej charakter. Niezasadnym jest też poszukiwanie normalnego związku przyczynowego między wypadkiem powoda a uzyskiwanymi ocenami w szkole, albowiem powód ma problemy z nadwagą i w wieku trzynastu lat waży około stu kilogramów, a przed wypadkiem nie był uczniem wyróżniającym się na tle klasy, a jeżeli chodzi o pływanie to zawsze miał problemy z nadwagą i mimo tego, że jest osobą wysoką, to najlepsze wyniki uzyskują ci, którzy są szczupli i wysocy. Ponadto powód nie zawsze miał strój, zdarzało mu się nie wykonywać wszystkich ćwiczeń zalecanych przez trenera i stąd obniżenie oceny w roku szkolnym 2012/2013.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i znajdują potwierdzenie w okolicznościach pomiędzy stronami niespornych, jak i w zgromadzonych dowodach i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. Należy jednak te ustalenia faktyczne uzupełnić o wyniki przeprowadzonych w toku postępowania przed Sądem Rejonowym dowodów z zeznań świadków, a to: C. L. /k. 118v. - 119/, który odpowiadał za koordynację robót budowlanych na A. i wskazał, że dokumentacja techniczna zjeżdżalni musiała określać ilość wody oraz z jaką

prędkością powinna być wpuszczana do zjeżdżalni, w wg niego woda jest wyłącznie sposobem zmniejszenia tarcia – co wynika to zasad fizyki i S. K. /k. 120v. - 122/, który wskazał, że strumień wody na zjeżdżalni jest stały, dostosowany do każdego urządzenia indywidualnie i nie ma możliwości manipulowania nim, a wszystkie zjeżdżalnie podpięte są do jednego obiegu wody, każda z nich ma odrębną pompę, a po tym jak strumień wody trafi do wanny hamownej jest utrzymywany na stałym poziomie i stamtąd woda trafia do zbiornika wyrównawczego - jednego dla wszystkich w segmencie - a po drodze jest uzdatniana i podgrzewana oraz z powrotem dostarczana do punktów startowych, przy czym woda uzupełniana jest automatycznie, kiedy w zbiorniku spada poniżej pewnego poziomu - następuje to z sieci wodociągowej, natomiast w górę woda jest pompowana do punktu startowego zjeżdżalni pompami elektrycznymi. Z tych zeznań wynika, że bez użycia energii elektrycznej nie byłoby możliwości prawidłowego korzystania ze zjeżdżalni oraz z całego kompleksu wodnego pozwanej, gdyż woda musi być odpowiednio podgrzana, uzdatniona i przetransportowana do urządzeń z odpowiednią prędkością, a ubytki wody są automatycznie uzupełniane z sieci wodociągowej. Jednocześnie należy te ustalenia uzupełnić o wyniki przeprowadzonego przesłuchania powoda / k. 176 – 177/, z których wynika, że na skutek zdarzenia z dnia 8 grudnia 2012 r. uderzył się w głowę, z trudem wstał po zjeździe do brodzika, był oszołomiony i zapłakany, a na czole miał guz wyczuwalny ręką, zaś rekreacja w aquaparku miała być sposobem miłego spędzenia czasu w urodziny ojca.

Nie sposób jednak podzielić oceny Sądu Rejonowego co do zasadności przyjęcia braku odpowiedzialności pozwanej.

Powód opiera swoje powództwo na tym, że uległ wypadkowi, na skutek którego doznał wstrząsu mózgu i obrzęku na głowie, co spowodowało czterodniowy pobyt w szpitalu, lekki uraz części szyjnej kręgosłupa, który ustąpił po mniej więcej miesiącu od zdarzenia, a przez 2 kolejne dni po wyjściu ze szpitala leczył się w domu, po czym zaczął ponownie uczęszczać do szkoły. W pozwie wskazano również, że do połowy lutego nie mógł brać udziału w treningach pływackich. Dodatkowo wskazano, że w wyniku urazu i strachu przed ponownym uderzeniem boi się korzystać ze zjeżdżalni. W pozwie wymieniono także dwie podstawy prawne dochodzonego roszczenia pierwszą z art. 435 k.c., a drugą z art. 471 k.c. Oparcie odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 435 k.c. wymaga od powoda wykazania, że prowadzi ona na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody.

W pierwszej kolejności należy ustalić, czy kwestię związaną z żądaniem zadośćuczynienia powód w sposób zasadny może dochodzić w trybie art. 471 k.c. Na ten bowiem przepis powód także się powołuje. Nie ulega wątpliwości, że roszczenie oparte na normie art. 471 k.c. powoduje w zasadzie brak podstaw do przyznania wierzycielowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę majątkową – w tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 17 grudnia 2004 r. (sygn. akt II CK 300/04, opubl. w OSP z 2006, nr 2 poz. 20), natomiast w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia de facto ze zbiegiem roszczeń z art. 443 k.c., albowiem do szkody doszło - jak stara się wykazać powód - na skutek czynu niedozwolonego. Dlatego też należy ustalić, czy szkoda została wyrządzona czynem niedozwolonym, i czy pozwana jest za to odpowiedzialna.

Sąd Odwoławczy uznał za zasadne wskazać, że zgodnie z art. 435 k.c. przedsiębiorstwo powinno być wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, co oznacza, iż w każdym przypadku należy uwzględnić faktyczne znaczenie określonych technologii w działalności tego przedsiębiorstwa i ustalić czy możliwe było osiągnięcie zakładanych celów przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody. Nie ulega żadnej wątpliwości, że prowadzenie przez pozwaną przedsiębiorstwa zajmującego się utrzymywaniem pływalni, a także wykonywaniem dodatkowych atrakcji dla osób przebywających na pływalniach związanych ze zjeżdżalniami wymaga dla realizacji podstawowych celów przedsiębiorstwa - czyli chociażby podgrzania wody w basenach - użycia sił przyrody. Wykorzystanie sił przyrody umożliwiające podgrzanie wody w basenie jest immanentnie związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, albowiem gdyby woda w basenach nie była w odpowiedniej temperaturze, to nikt nie skorzystałby z możliwości pływania, czy też przebywania w niej. Nie ma więc znaczenia to, czy na zjeżdżalni można poruszać się bez użycia wody jako czynnika powodującego komfort jazdy i szybkość, albowiem gdyby woda nie była podgrzana w basenach nie byłoby możliwe uzyskanie odpowiedniej jej temperatury, a co za tym idzie umożliwiałoby to osobom trzecim korzystanie z basenu. Zjeżdżalnie w prowadzonym przedsiębiorstwie przez pozwaną mają znaczenie, gdyż przyciągają klientów, ale bez utrzymania wody w odpowiedniej temperaturze nie byłoby możliwości skorzystania z nich, a do podtrzymania wody w odpowiedniej temperaturze trzeba wykorzystać siły przyrody. Z tego też płynie wniosek, że

przedsiębiorstwo pozwanej jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i są one konieczne do prawidłowego prowadzenia tego przedsiębiorstwa. Ponadto w przedsiębiorstwie pozwanej wykorzystywane są siły przyrody w celu uzdatniania wody w basenach, co również stanowi niezbędny element bezpiecznego jego prowadzenia przez pozwaną, natomiast bez ciągłego zasilania elektrycznego zjeżdżalnia nie mogłaby prawidłowo funkcjonować, albowiem do zjeżdżalni pompowana jest woda, konieczna dla jej bezpiecznej eksploatacji, co wynika bezpośrednio z zasad logiki i doświadczenia życiowego. Z doświadczenia życiowego wynika również, że prowadzenie kompleksu basenowego z pominięciem podgrzania i uzdatniania wody basenowej nie jest możliwe, gdyż działalność ta ma służyć celom rekreacyjnym, a więc powinna spełniać kryteria w postaci utrzymania odpowiedniej ciepłoty wody i dbałości o stan czystości wody, wobec czego należy uznać, że siły przyrody stanowią siłę napędową przedsiębiorstwa pozwanej, a nie jedynie działania wspomagające.

Ponadto przywołać należy, że ocenę, czy podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka, na podstawie art. 435 § 1 k.c., należy oderwać od okoliczności konkretnego zdarzenia wywołującego szkodę i odnieść do zakresu zadań przedsiębiorstwa pozwanej. W przepisie art. 435 § 1 k.c. nie chodzi o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań ruch urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody. Według orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. I UK 97/05, OSNP z 2006 r., nr 21-22, poz. 336). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by zatem jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego zostało utworzone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA z 1964 r., nr 4, poz. 88).

Jednocześnie szkoda musi być wyrządzona przez „ruch" przedsiębiorstwa lub zakładu, który definiowany jest szeroko jako każda działalność nie tylko bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001 r., sygn. V CKN 190/00, LEX nr 52421).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy uznać, że stanowisko pozwanej w odpowiedzi na apelację nie jest zasadne, natomiast stanowisko strony powodowej w apelacji wskazujące na naruszenie art. 435 § 1 k.c. zasługuje na uwzględnienie, doszło bowiem do naruszenia tego przepisu przez jego błędną wykładnię. Dla prawidłowego prowadzenia przedsiębiorstwa pozwanej konieczne jest korzystanie z energii elektrycznej i cieplnej, trzeba bowiem zauważyć, że bez tych sił niemożliwe byłoby prowadzenie tego typu przedsiębiorstwa jak A.. Poza tym pierwszy człon nazwy tego przedsiębiorstwa wskazuje na związek znaczeniowy z wodą, a ostatni na związek znaczeniowy z drogą, torem, biegiem, wyścigiem (por. Słownik języka polskiego PWN, pod red. L. Drabik i E. Sobol, Warszawa 2007 r., s. 9 i 134), to zaś prowadzi do wniosku o wykorzystaniu także wody jako siły napędowej przedsiębiorstwa, która dodatkowo prowadzi do zwiększenia szybkości w torach jazdy. Ponadto także doświadczenie życiowe wskazuje, że prowadzenie kompleksu basenowego bez podgrzania i uzdatniania wody nie jest możliwe, a sama działalność takiego przedsiębiorstwa ma służyć celom rekreacyjnym i dlatego powinna sprowadzać się do utrzymania prawidłowej ciepłoty wody, powietrza oraz bieżącej dbałości o stan czystości. Dlatego też siły przyrody stanowią siłę napędową przedsiębiorstwa pozwanej, a nie jedynie działania wspomagające. Przetwarzanie tych sił przyrody na pracę ma miejsce w przepompowywaniu wody, jej podgrzewania i uzdatnianiu, a także automatycznym jej uzupełnianiu, które to czynności odbywają się bez udziału siły mięśni ludzkich z wykorzystaniem tylko sił przyrody.

Prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności (art. 435 k.c.). Pozwana jest takim przedsiębiorstwem. Bezspornie powód doznał szkody wskutek zdarzenia z dnia 8 grudnia 2012 roku. Zatem należy jeszcze wskazać na związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa, rozumianym nie jako praca określonego urządzenia, ale jako całego zorganizowanego zespołu majątkowego a samą szkodą. Przyczyną zdarzenia

było korzystanie przez powoda ze zjeżdżalni wodnej i uderzenie głową o jej element konstrukcyjny – w tym zakresie występuje więc związek przyczynowy uzasadniający odpowiedzialność pozwanej, która oparta jest na zasadzie ryzyka.

Na marginesie wskazać należy, iż zaistniałe wypadki na zjeżdżalni spowodowały decyzje o jej przebudowie, aby zmniejszyć trudność zjeżdżalni (zeznania świadka A. T. /k. 204/). Po kolejnych testach przeprowadzonych po wypadku podniesiono wiek użytkowników powyżej 14 roku życia i zalecono stosowanie pozycji zjazdowej, która podczas testów okazała się prawidłowa - pozycja z podkurczonymi nogami oraz półsiedząca, zamiast zjeżdżania na plecach. Minimalny wiek osób uprawnionych do korzystania został podwyższony, aby zwiększyć świadomość tych osób.

Odnosząc się do wysokości należnego zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c., podkreślenia wymaga fakt, że ustawodawca nie wskazał szczegółowych przesłanek, jakimi sąd winien się kierować ustalając wysokość zadośćuczynienia, dlatego też ocena taka, z samej istoty należy do swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 roku, sygn. akt II KKN 351/99, LEX nr 477661). W przypadku szkody niemajątkowej sąd dysponuje większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 99/05, opubl. w OSP 2009/4/40). Jednocześnie oczywistym jest, że suma zadośćuczynienia nie może być jednak dowolna, lecz oznaczona przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter kompensacyjny, a podstawową przesłanką przy jego uwzględnianiu jest stopień natężenia krzywdy oraz inne czynniki, jak na przykład: wiek, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozy na przyszłość, zamiany w sytuacji życiowej poszkodowanego przed i po wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05, opubl. w OSNC 2006/10/175).

Zadośćuczynienie przyznane w oparciu o wskazane regulacje powinno być adekwatne do rozmiaru krzywdy, sytuacji majątkowej stron i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Wysokość zadośćuczynienia zależy od rodzaju doznanych obrażeń i intensywności wywołanych nimi cierpień poszkodowanego. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej.

Odnosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy, wskazać należy, iż w wyniku zdarzenia powód doznał wstrząsu mózgu i obrzęku (na jego głowie pojawił się guz), co spowodowało czterodniowy pobyt w szpitalu, lekki uraz części szyjnej kręgosłupa, który ustąpił po mniej więcej miesiącu od zdarzenia, a przez 2 kolejne dni po wyjściu ze szpitala powód leczył się w domu, po czym zaczął ponownie uczęszczać do szkoły. Jednocześnie zdarzenie z dnia 8 grudnia 2012 roku uniemożliwiło spędzenie w przyjemny sposób urodzin ojca powoda. W pozwie wskazano również, że do połowy lutego nie mógł brać udziału w treningach pływackich oraz że w wyniku urazu i strachu przed ponownym uderzeniem boi się korzystać ze zjeżdżalni. Powód wskazywał, że nie mógł szybciej pływać z powodu bólu głowy i złego samopoczucia, co trwało dość długo - parę miesięcy, wtedy nie brał też udziału w zawodach, natomiast bóle głowy przeszkadzały mu w myśleniu i skupieniu. Niemniej jednak należy podkreślić, że nauczyciele powoda nie wskazują na to, że jego gorsze wyniki w pływaniu wpłynęły na ocenę z wychowania fizycznego, a różnica między ocenami wynika ze zmiany trenera, który miał inne spojrzenie i wymagania w stosunku do uczniów. Należy także zwrócić uwagę na to, że dopiero w kwietniu 2013 roku ówczesny nauczyciel powoda uzyskał informacje o tym, że powód uległ wypadkowi; jednocześnie przed wypadkiem powód nie wyróżniał się na tle klasy. Powód jest wysoki, ale zawsze miał problemy z nadwagą, nigdy nie był też uczniem wzorowym - nie zawsze miał strój, nie zawsze był przygotowany, zdarzało mu się nie wykonywać wszystkich poleceń, dlatego też doszło do obniżenia oceny w roku szkolnym 2012/2013, a osiągane wyniki sportowe nie są najistotniejszym elementem oceny, wobec czego nie sposób uznać za wykazany związek przyczynowy między zdarzeniem, a pogorszeniem ocen powoda.

W tym miejscu należy podkreślić, że w toku postępowania apelacyjnego powód wskazał, że kwestia związana z zarzutem obniżenia jego ocen wiąże się z naruszeniem jego dóbr osobistych z art. 24 k.c. Natomiast w toku

postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie podnosił tego rodzaju argumentów i postępowanie nie było prowadzone w zakresie żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Także w apelacji powód nie zarzucał nieprawidłowości postępowania z uwagi na nierozpoznanie zarzutów związanych z naruszeniem dóbr osobistych, bo de facto takich zarzutów nie składał. Dlatego też kwestia czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda nie może być rozpoznana przed Sądem Okręgowym po złożeniu apelacji, gdyż prowadzi to do zmiany żądania, a przedmiotem rozpoznania przez sąd drugiej instancji może być tylko to, co było przedmiotem rozpoznania sądu pierwszej instancji (por. art. 383 k.p.c.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 32/98, opublik. w OSNC z 1999 r., nr 5, poz. 96; A. Zieliński: [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2008, s. 591).

Mając na uwadze powyższe, w przekonaniu Sądu Okręgowego, kwota 6000 zł zadośćuczynienia jest w pełni adekwatna do krzywdy jakiej doznał powód, stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość i jest adekwatna do panujących stosunków ekonomicznych. Wobec czego Sąd Odwoławczy na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. i art. 444 § 1 k.c. zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że w punkcie 1 zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2013 r. Konsekwencją tego rozstrzygnięcia była zmiana orzeczenia o kosztach postępowania w pierwszej instancji z uwagi na inne rozłożenie obowiązku ponoszenia kosztów procesu, wobec czego Sąd Odwoławczy – na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. – zmienił punkt 2 zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą składają się: opłata od pozwu – 300 zl, opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 1200 zł.

Z uwagi na powyższe - na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. - zmieniono zaskarżony wyrok we wskazanym zakresie.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., § 6 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), zasądzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, na które składają się: opłata od apelacji – 300 zł, wynagrodzenie pełnomocnika – 600 zł.

SSR (del.) Roman Troll SSO Leszek Dąbek SSO Andrzej Dyrda